

# Do czego chłopcu potrzebny jest tata

Justyna Grican, Katarzyna Wojciechowska

W pierwszych latach życia dziecka nie ma dla niego wielkiego znaczenia to, że tata ma inną płęć od mamy. Jest drugim ważnym dorosłym, który opiekuje się dzieckiem. Zazwyczaj w tym okresie mama jest osobą, do której maluszek jest najbardziej przywiązany. A tata to ten, który pozwala trochę się oddalać i oddzielać, czyli separować. Dziecko orientuje się, że z tatą spędza czas inaczej, wspólne zabawy są odważniejsze. Często przy tacie maluch ma więcej swobody, co mamy, ciotce i babcie niekiedy nazywają zbyt dużym luzem lub brakiem odpowiedzialności. W 4–5 roku życia fakt, że tata jest mężczyzną, staje się ważny. Dla chłopca staje się rywalem, autorytetem, towarzyszem. Kimś, na kim chłopiec – o ile tata jest wystarczająco dostępny – będzie się wzorował.

## Przegrywanie, wygrywanie

Pięcioletni chłopiec wkracza w fazę rozwoju, w której rywalizacja staje się bardzo ważna. Rywalizuje z rówieśnikami, ale przede wszystkim chce się zmierzyć z ojcem. W psychologii nazywamy to fazą edypalną. Jak powinien się zachowywać tata, gdy syn prowokuje go do kolejnej bitwy czy następnego wyścigu? Podjąć wyzwanie! Z szacunkiem odnosić się do swego małego przeciwnika zarówno wtedy, gdy maluch wygrywa, jak i w sytuacji, gdy przegrywa. W ten sposób, słysząc Gratuluję ci wygranej! czy Cieszę się ze swojego sukcesu i doceniam to, że walczyłeś do końca, chłopiec ma szansę nauczyć się nie tylko radzenia sobie z porażką, lecz także odpowiedniej postawy po odniesieniu sukcesu.

## Według zasad

Swoiste bitwy pomiędzy tatą i synem odbywają się zarówno przy grach planszowych czy komputerowych, jak i podczas fizycznych przepychanek. Często mamy mówią wtedy: Ja nie patrzę! i wyrażają swoje obawy, że coś się może stać. To, co zabezpiecza strony walczące, to zasady rywalizacji. Tata powinien szczególnie zadbać o to, by były jasne, zrozumiałe i... przestrzegane: Możemy się boksować, ale w twarz i poniżej pasa nie uderzamy. Swoją postawą fair play pokazuje maluchowi, że radość z rywalizacji daje nie tylko wygrana, lecz także to, jak się walczy. Uczy dziecko, że można być jednocześnie rywalem i towarzyszem.

## Czyja jest mama

W relacji chłopca z mamą rozwija się opiekuńczość, czułość. A tata staje się rywalem w walce o mamę. Pięcioletek często się wciska między rodziców, mówi, że się ożeni z mamą, próbuje odepchnąć tatę, gdy ten się do niej przytula. Zadaniem taty jest wówczas powiedzenie Jesteś świetnym chłopakiem, na pewno będziesz miał fajną żonę. Ale mama jest moją dziewczyną. To tata jest tym, który stawia granicę, zamykając drzwi sypialni – symbolicznie daje wtedy synowi znać, że są strefy życia rodziców, do których dziecko nie ma dostępu. Zadaniem mamy z kolei jest stanięcie

po tej samej stronie co tata. Mimo że to bardzo kuszące mieć swojego małego mężczyznę blisko. Dla rozwoju chłopca ważna jest wyraźna granica – ma być dzieckiem, a nie rycerzem mamusi, który będzie się nią opiekować. Można więc powiedzieć, że bliska relacja rodziców sprzyja rozwojowi chłopca.

### **W męskiej roli**

Pięciolatek uczy się roli związanej z płcią. W tym wieku zaczyna budować obraz tego, co to znaczy być mężczyzną. Robi to przez obserwowanie relacji rodziców, patrzenie, czym się tata pasjonuje, a czego nie znosi, i wreszcie spędzanie czasu z tatą – w codzienności i w zabawie. Od ojca i innych bliskich mężczyzn (dziadka, wujka, sąsiada, czasem – nie stety w Polsce bardzo rzadko – nauczyciela w przedszkolu) zależy, jak chłopiec zrozumie, co to znaczy być mężczyzną. Tata pokazuje chłopcu, jak mądrze korzystać ze swojej siły, jak rozwijać pasje i stawiać sobie wyzwania. Nie znaczy to, że mama tego w ogóle nie pokaże, jednak to tata jest osobą, z którą chłopiec się silnie identyfikuje. O ile oczywiście tata jest dostępny. Od niego chłopiec dowiaduje się też, jaka jest rola mężczyzny w rodzinie – widzi, jak tata traktuje mamę i inne kobiety, na ile angażuje się w życie domowe. Pięciolatek odgrywa też męskie role w zabawie, chociaż rzadziej niż dziewczynki bawi się w dom. Interesują go raczej zabawy, w których jest więcej adrenaliny: wyścigi, polowania, tropienie złodziei, budowanie domów i naprawa samochodów.

### **Gdy nie ma taty**

A gdy taty nie ma w pobliżu? Czasem dzieje się tak, bo rodzice się rozstali i tata nie dba wystarczająco o kontakt z dzieckiem. Czasem dlatego, że pracuje daleko: jest marynarzem, żołnierzem, dyplomata. Kiedy indziej – jest na miejscu, ale i tak rzadko bywa blisko dziecka. Jest bardzo zapracowanym tatą, który też miał bardzo zapracowanego tatę i nie bardzo wie, jak ten kontakt budować. W tych okolicznościach w życiu malucha może pojawić się duży brak. Co ma wtedy robić mama? Po pierwsze nie utrudniać kontaktu z tatą, zachęcać, przypominać, nakłaniać do niego. Albo (i) zadbać o to, aby chłopiec miał kontakt z innymi mężczyznami – dziadkiem, wujkiem, trenerem, kimś, kto chłopca lubi i może się stać dla niego wzorem, z kim chłopiec będzie mógł się związać i kto nie zniknie nagle z jego życia. Czego mama robić nie powinna? Nie ma traktować chłopca jako partnera! Nawet jeśli się jej wydaje, że dziecku to odpowiada. Chłopiec nie ma być powiernikiem mamy, kimś, do kogo może się przytulić w łóżku i kto ją obroni przed złymi mężczyznami.

### **Tata na odległość**

Co może zrobić tata, który pracuje daleko, rzadko widzi się z dzieckiem, ale chce utrzymać z nim bliską relację? W czasach udogodnień technologicznych utrzymanie codziennego kontaktu z pięcioletkiem jest możliwe. Można z maluchem codziennie porozmawiać, a nawet go zobaczyć i być na bieżąco z jego dziecięcymi sprawami. Dziecko w tym wieku nie jest w stanie zrelacjonować, co się u niego działo w ostatnim miesiącu, czy nawet tygodniu. Może opowiedzieć, co się wydarzyło

w jego życiu dziś, przed chwilą. Jeśli uda się wypracować stały rytm kontaktowania się (o określonej porze dnia, np. po kolacji, przed myciem), dziecko będzie przygotowane na rozmowę, będzie wiedziało, że wtedy może tacie opowiedzieć o swoich sprawach. W ciągu dnia już może myśleć o tym spotkaniu i przygotowywać się do wymiany wrażeń, opowieści, informacji. Ważne jest także, by tato kontynuował zaczęte z maluchem tematy, które omawiali, gdy byli razem (Czy dziś twój kolega Maciek był już w przedszkolu po chorobie?). Należy zadbać także o równowagę w rozmowie – dziecko powinno dowiedzieć się także, co u taty, jak się czuje, co robił. Zdarza się, że dzieci nie chcą rozmawiać, po kilku zdaniach odbiegają od ekranu. No cóż, taki jest pięciolatek – ciągle w ruchu. Może kolejnego dnia zatrzyma się na dłużej.

- Tata odgrywa bardzo ważną rolę w rozwoju pięciolatka, staje się wzorem męskości dla chłopca.
- Smartfon i komunikatory internetowe nie zastąpią fizycznej bliskości taty. Mogą jednak bardzo pomóc w budowaniu kontaktu z dzieckiem w jego codzienności i dają szansę na stałą obecność w życiu malucha taty prze bywającego daleko.
- Mama może pomóc w budowaniu bliskiej relacji taty z dziećmi, pozwalając mu na sprawowanie opieki po swojemu i doceniając wartość różnic między rodzicami.